

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 czerwca 2020 r.,
w sprawie **M. K.** ,
skazanego z art. 280 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu kasacji, wniesionej przez obrońcę z urzędu skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt IX Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego A. N. – Kancelaria Radcy Prawnego w W., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na korzyść skazanego jako jego obrońca ustanowiony z urzędu;**
3. **zwolnić M.K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

W sprawie złożonej podmiotowo Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt IV K (...), uznał M. K. za winnego tego, że działając wspólnie i w

porozumieniu z J. M. , A. A. i K. W. , w dniu 15 maja 2017 roku w W. przy ul. C., dokonał rozboju na osobie A. S. w ten sposób, że użył wobec niego przemocy w postaci wielokrotnego uderzania rękoma oraz wielokrotnego kopania po całym ciele, a następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50 złotych oraz telefon komórkowy marki M. model [...] o wartości 100 złotych, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który – podnosząc zarzuty obrazy prawa procesowego (art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego M. K. .

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt IX Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił i przyjął, iż w dniu 15 maja 2017 r. w W. w rejonie ul. C. M. K. działał wspólnie i w porozumieniu jedynie z J. M. , a użyta przez nich przemoc fizyczna wobec pokrzywdzonego A. S. polegała na jednokrotnym uderzeniu oraz jednokrotnym kopnięciu. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony przez obrońcę skazanego, który we wniesionej kasacji podniósł następujące zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa, mającego istotny wpływ na treść wyroku:

1. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., przez uznanie, że M. K. popełnił przestępstwo rozboju stypizowane w art. 280 § 1 k.k., działając wspólnie i w porozumieniu z J. M. , podczas gdy M. K. przyjął od niego telefon komórkowy należący do pokrzywdzonego A. S. już po dokonaniu przez J. M. kradzieży, tj. zaboru mienia pokrzywdzonego w postaci ww. telefonu, w związku z czym nie sposób przypisać M. K. dokonania jego kradzieży, ani też realizacji któregokolwiek innego znamienia przestępstwa rozboju;

2. art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k., poprzez uznanie, że M. K. działając wspólnie i w porozumieniu z J. M. popełnił przestępstwo rozboju, a w szczególności, że zachowanie M. K. , polegające na przyjęciu od J. M. telefonu komórkowego, należącego do pokrzywdzonego A. S. , wypełniło znamiona

przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 k.k., podczas gdy M. K. nie zrealizował żadnego ze znamion stypizowanych w ww. przepisie oraz nie można mu przypisać jakiegokolwiek, a tym bardziej istotnego, wkładu w przestępstwo rozboju dokonane przez J. M. , a dla przyjęcia współsprawstwa konieczne byłoby uznanie, że J. M. znajdował się co najmniej w fazie usiłowania, podczas gdy w rzeczywistości w niniejszej sprawie ww. czyn został przez niego już dokonany w momencie zaboru telefonu komórkowego od pokrzywdzonego.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. K. i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, z uwagi na jego oczywiście niesłuszne skazanie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna,

Na wstępie należy podkreślić, że podniesione zarzuty obrały prawa materialnego, mogą być rozpatrywane jedynie na gruncie ustalonego stanu faktycznego, niekwestionowanego przez autora kasacji, co zresztą zgodne jest z charakterem postępowania kasacyjnego, w którym przedmiotem analizy sądu kasacyjnego jako sądu prawa może być zasadniczo jedynie sfera normatywna. W tym kontekście należy stwierdzić, że w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd odwoławczy miał podstawy, by uznać zachowanie M. K. za współsprawstwo rozboju dokonanego na A. S. wspólnie i w porozumieniu z J. M. . Stanowisko Sądu jest prawidłowe w świetle wykładni znamion czynu zabronionego, określonego w art. 280 § 1 k.k. oraz na gruncie przesłanek współsprawstwa, wynikających z treści art. 18 § 1 k.k. i nie nosi cech błędu subsumpcyjnego.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, juretyczna istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców

całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało zrealizowane przez innych współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam "wykonał" czyn zabroniony (a więc zrealizował jego znamiona w całości własnoręcznie), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Konstytutywnymi elementami współsprawstwa są zatem, poza znamionami wyrażonymi w przepisie części szczególnej lub przepisie pozakodeksowym: element strony przedmiotowej - wspólne wykonanie czynu zabronionego oraz element strony podmiotowej - porozumienie dotyczące wspólnego wykonania tego czynu. Współsprawstwo nie wymaga wykazywania, że każdy ze współdziałających wniósł równorzędny wkład w wykonanie czynu zabronionego. Fundamentem współsprawstwa jest porozumienie przestępcze. Treścią porozumienia jest wspólne popełnienie konkretnego przestępstwa. Zawarte między współsprawcami porozumienie pozwala przyjąć, że dane przestępstwo jest ich wspólnym dziełem i pozwala pociągnąć do odpowiedzialności karnej każdego ze współsprawców za całość przestępstwa zarówno wtedy, gdy każdy z nich zrealizował wszystkie ustawowe znamiona danego czynu, jak i wtedy, gdy osobiście zrealizował tylko pewną ich część, a nawet wówczas, gdy nie wyczerpał żadnego z ustawowych znamion, ale przyczynił się znacznie do jego popełnienia (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2019 r., II KK 217/18, LEX nr 2633631*). Z istoty współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego współsprawcy (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 r., III KK 249/04, OSNKW 2005/7-8/63*).

Odnosząc się w świetle zaprezentowanego zapatrywania prawnego do argumentacji wyrażonej w pierwszym zarzucie należy zauważyć, że w sprawie ustalono, iż J. M. – po zastosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonego – zabrał mu z portfela pieniądze, a następnie telefon komórkowy, który od razu przekazał M.K. . Okoliczność ta nie pozostawia wątpliwości co do tego, że M. K. aktywnie uczestniczył w zaborze telefonu, a tym samym zrealizował jedno ze znamion przestępstwa rozboju. Oceny tej nie zmienia fakt, że samego fizycznego wyjęcia

spod władztwa pokrzywdzonego telefonu dokonał J. M. , skoro między zachowaniami obu skazanych występowała ścisła więź czasowo-sytuacyjna, potwierdzająca występowanie między nimi przestępnego porozumienia co do całości akcji przestępczej, będącej przedmiotem postępowania w sprawie. Nie jest zatem tak, jak twierdzi autor kasacji, że J. M. przekazał telefon M. K. po dokonaniu kradzieży, skoro zrobił to w trakcie jej dokonywania. Nie jest zasadne twierdzenie obrońcy skazanego, że zabór mienia wyczerpywał się jedynie w zachowaniu J. M.. Takie stanowisko pomija bowiem obecność podczas całego zdarzenia M. K., która przecież nie była przypadkowa, a co potwierdziło właśnie bezzwłoczne przekazanie mu przez J. M. jednego z elementów mienia pokrzywdzonego.

Z tego też względu oczywiście bezzasadna jest argumentacja wskazana w *petitum* drugiego zarzutu, odwołująca się do kryterium istotności roli jako przesłanki przyjęcia współsprawstwa. Potrzeba analizy jej wystąpienia następuje bowiem dopiero w sytuacji, w której współdziałający nie wyczerpał żadnego ze znamion czynu zabronionego, objętego przestępnym porozumieniem. Jeżeli natomiast, tak jak w niniejszej sprawie, Sąd odwoławczy uznał, że M. K., przyjmując rzecz od J.M. , wyczerpał znamię czasownikowe występku stypizowanego w art. 280 § 1 k.k. (s. 14 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*), to przy ustaleniu występowania przestępnego porozumienia – było to wystarczające dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa, a wobec tego bez znaczenia dla sprawy pozostaje zagadnienie istotności roli M. K. w popełnieniu przestępstwa rozboju. Z tego względu jedynie na marginesie wolno zaznaczyć, że od dawna w judykaturze akcentuje się to, że już sama obecność osób, innych niż sprawca stosujący środki rozbójnicze, które działały z nim w porozumieniu, lecz nie zrealizowały żadnego ze znamion rozboju, stanowi okoliczność wzmacniającą poczucie zagrożenia u pokrzywdzonego i może uzasadniać przypisanie im współsprawstwa (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 stycznia 1994 r., II AKr 247/93, LEX nr 28057; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2016 r., II AKa 214/16, LEX nr 2171232; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2015 r., II AKa 163/15, LEX nr 1950631*).

Jeżeli natomiast orzekające w sprawie Sądy przyjęły, że przestępstwo rozboju zostało dokonane, to niezrozumiałym jest podniesiony w kasacji zarzut obrazy art. 13 § 1 k.k., który dotyczy formy stadialnej usiłowania. Jednocześnie w tym zakresie brak jest zarzutu, który kwestionowałby dokonanie takich właśnie ustaleń faktycznych, z którymi obrona by się ewentualnie nie zgadzała, a zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację – co do zasady – w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążając Skarb Państwa. O kosztach pomocy prawnej, udzielonej skazanemu z urzędu orzeczono na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U.2019.68).